

Jan Szczepański

Społeczne czynniki decyzji o wyborze kierunku studiów

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/2, 64-80

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN SZCZEPAŃSKI — ŁÓDŹ

SPOŁECZNE CZYNNIKI DECYZJI O WYBORZE KIERUNKU STUDIÓW*

Treść: Wstęp. — Racjonalny model decyzji. — Wybór szkoły średniej. — Czynniki selekcji i motywy wyboru studiów wyższych. — Wybór kierunku studiów. — Wybór uczelni.

WSTĘP

Decyzja o wysłaniu dzieci na studia wyższe i decyzja o wyborze zawodu i kierunku studiów prowadzących do tego zawodu są elementami składowymi szerszego procesu społecznego wychowania dzieci, rozwoju osobowości młodych ludzi współdecydujących o swoich losach oraz działania całego szeregu sił społecznych. Można by więc powiedzieć, że proces ten wyznaczony jest układem pięciu grup sił, powstających w różnych zbiorowościach, grupach i instytucjach. Są to siły działające poprzez instytucje państwa wyrażające dążenia partii i rządu, interesy narodu jako całości, znajdujące swój wyraz w działalności systemu szkolnego, instytucji powołanych do kierowania procesem rekrutacji i selekcji, tzn. szkolne, uczelniane i wydziałowe komisje rekrutacyjne oraz pełnomocnicy prezydów wojewódzkich rad narodowych. Drugi kompleks sił to dążenia, styl życia, ideały życiowe i systemy wartości, wyobrażenia o karierach i możliwościach życiowych różnych klas społecznych, warstw i kategorii zawodowych. Trzeci układ sił działa w społecznościach lokalnych wiejskich małomiasteczkowych i miejskich, wyraża się w panujących tam poglądach i przekonaniach, w dążeniach rodzin, w ich ambicjach zapewniania dzieciom warunków kariery. One decydują o tym, czy dziecko ze szkoły podstawowej przejdzie do szkoły średniej i w ten sposób wejdzie do właściwej bazy rekrutacyjnej dla wyższych uczelni. Na czwartym miejscu trzeba wymienić siły działające w szkołach średnich, klasach szkolnych, wpływie nauczycieli, grupach koleżeńskich itp. Wreszcie piąty układ sił wyznaczających wybór zawodu i kierunku studiów działa w oso-

* Fragment książki pt. *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*.

bowości samego kandydata, w jego zdolnościach itd. Te pięć układów sił działa zawsze w sprzężeniu, we wzajemnych oddziaływaniach i modyfikacjach. Nie jest rzeczą łatwą pokazać w konkretnej analizie ich działanie, lecz trzeba także przyznać, że nie prowadzono dotychczas szerszych badań zmierzających do opisanego i pomiaru ich intensywności. Wykorzystane poniżej materiały pochodzą z różnych sondaży i badań stawiających sobie inne cele. Pozwalają one jednak na sformułowanie szeregu hipotez i wniosków o przebiegu tego procesu oraz na pewne wnioski praktyczne. Rozważania zawarte w tym artykule wyrosły z refleksji nad doświadczeniami i dążeniami do bardziej racjonalnego pokierowania sprawami selekcji i rekrutacji, które mają decydujący wpływ na przebieg studiów i w znacznej mierze decydują o sukcesie studenta. Okazuje się bowiem, że właściwy wybór kierunku studiów, właściwa ocena zainteresowań, zdolności i zamierzeń życiowych kandydata to poważne czynniki odpadu i ods.ewu na studiach.

RACJONALNY MODEL DECYZJI

Decyzja o wyborze zawodu, decyzja o podjęciu studiów wyższych jako drodze do tego zawodu, wybór kierunku studiów i wybór uczelni — to złożony kompleks zjawisk, będących istotnym momentem całego procesu selekcji przedegzaminacyjnej. Wykształcenie szkolne, poziom kulturalny środowiska rodzinnego, wpływ informacji i instytucji kierujących rekrutacją splatają się tu z całym szeregiem innych czynników działających w aktualnej sytuacji społecznej, z wpływem radia, prasy, telewizji, filmów i książek, stwarzających mody czy legendy wokół niektórych zawodów. Wymienione na początku artykułu pięć kompleksów sił i czynników w tych właśnie zjawiskach podejmowania decyzji dochodzą do głosu bez względu na to, w jakim stopniu sami podejmujący decyzje sobie to uświadamiają. Ponadto jest to proces złożony dokonujący się nie raz na przestrzeni wielu lat. Niewątpliwie pierwszym i zasadniczym prągiem w podejmowaniu decyzji o zawodzie jest wyjście ucznia ze szkoły podstawowej. Jak stwierdzono, moment ukończenia szkoły podstawowej, decyzja o wyborze typu szkoły średniej przez uczniów czy przez rodziców są decydującymi czynnikami wyznaczającymi proces powstawania właściwej bazy rekrutacyjnej dla studentów szkół wyższych.

Analizując ten złożony proces, musimy najpierw skonstruować pewien racjonalny model przebiegu podejmowania tych decyzji, a następnie wyróżnione w nim elementy i czynniki zanalizować na podstawie danych, jakie zostały dotychczas zebrane w badaniach tych zjawisk w Polsce. W racjonalnym modelu decyzja jest wynikiem wzajemnego

oddziaływania następujących elementów. 1. System wartości określających cele życiowe jednostki. Ten system wartości może nigdy nie być przedmiotem świadomej refleksji, gdyż olbrzymia większość ludzi nigdy nie zastanawia się nad tym, po co żyje, lecz te cele życiowe akceptuje zastawszy je w swoim środowisku. Niewątpliwie jednak cele życiowe określające to, do czego warto w życiu dążyć, stanowią istotny element wyboru zawodu. 2. Ogólne cele życiowe wyznaczają motywy czy też ogólniej motywację wyboru zawodu. Nie wdając się w dyskusję nad znaczeniami terminu „motyw”¹, będziemy tak nazywali te czynniki, które wyznaczają sposób i kierunek postępowania zmierzającego do realizacji celów. W każdym motywie trzeba wyróżnić elementy emocjonalne i wiedzę. Mówiąc ogólnie, motywy to pewien zespół wyobrażeń, skłonności, postaw wyznaczających działanie. 3. Wiedza czy też informacja o obiektywnych możliwościach realizacji pożądanego celu. Tutaj wchodzi w grę wiedza o istniejących zawodach, o sytuacji społecznej i ekonomicznej, jaką one zapewniają w społeczeństwie, drogach, które do nich prowadzą, itp. 4. Cechy osobiste kandydata, jego zdolności, inteligencja, charakter.

Racjonalnie podjęta decyzja jest więc kombinacją celów życiowych i uznanego systemu wartości, wiedzy o obiektywnych możliwościach ich osiągnięcia, uświadomienia sobie cech subiektywnych czy osobistych kandydata i jego możliwości sprostania wymaganiom obiektywnym, uświadomienia sobie możliwości wynikających z sytuacji społecznej kandydata (warunki ekonomiczne i in.), sprostania wymaganiom obiektywnych trudności, oraz jego wewnętrznych skłonności, które zdecydują, i intensywności oraz trwałości jego dążenia do celu.

Ogólnie biorąc, cele życiowe, do których dążą kandydaci na studia, można ułożyć w trzech szerokich zakresach.

Do pierwszego zakresu zaliczymy te wszystkie cele życiowe, które są zorientowane na społeczną doniosłość zawodu, na jego użyteczność publiczną, na zaspokajanie potrzeb społecznych uznanych za doniosłe, bez względu (czy też przy uznaniu za drugorzędne) na sprawy pozycji społecznej i sytuacji ekonomicznej z tym zawodem związanej. Tu zaliczymy te wszystkie cele, które określone były czy to harcerskim ideałem: „wszystko co nasze Polsce oddamy”, czy też hasłem rzuconym przez W. Gomułkę: „zainteresowania młodzieży powinny być zgodne z duchem czasu i interesem społecznym”², i zarysowanym w tym przemówieniu ideałem celów życiowych nowej inteligencji budującej socjalizm. Te cele możemy nazwać zorientowanymi na interes publiczny.

¹ Zob. M. Ossowska, *Motywy postępowania*.

² Z przemówienia wygłoszonego na IV kongresie ZSP w 1960 r.

Druga grupa celów może być zorientowana na osiągnięcie sukcesu w jakiejś dziedzinie pracy przez stworzenie czy osiągnięcie wyników stanowiących istotny przyczynek do rozwoju tej dziedziny. Tu zaliczymy cele zorientowane na dokonanie odkryć naukowych, napisanie dzieł, tworzenie dzieł sztuki, tworzenie idei, krótko na osiaganie ważnych wyników w pracy, przy czym korzyści materialne czy osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej mogą być traktowane przez kandydata jako drugorzędne. Te cele nazwiemy zorientowanymi na wykonanie dzieła.

Do trzeciego zakresu celów zaliczymy te wszystkie, które na plan pierwszy wysuwają korzyści osobiste, materialne, zmierzające do zawodów i zajęć przynoszących dobrobyt, wysoką pozycję w społeczeństwie itd. O celach tych powiemy, że są one zorientowane hedonistycznie.

Jak w każdym innym wypadku, kiedy porządkujemy zjawiska w jakiś system klasyfikacyjny, tak i tutaj musimy podkreślić, że „czyste” typy celów życiowych, może z wyjątkiem hedonistycznych, rzadko kiedy występują, a najczęściej w rzeczywistości spotykamy typy kombinowane.

Cele życiowe określają tylko to, do czego warto dążyć. Są one ważnym elementem decyzji, jednakże mogą pozostać „ukryte” i nie przejawiać się w konkretnym postępowaniu w toku wyboru zawodu i kierunku studiów. Wybór zawodu dokonuje się pod wpływem wielu nacisków. Trzeba najpierw podkreślić doniosłość znajomości mechanizmu podejmowania decyzji dla praktyki planowego kierowania procesem rekrutacji, który przede wszystkim musi polegać na umiejętności manipulowania „naturalnymi” czynnikami decyzji. Schematycznie biorąc, naturalnymi czynnikami decyzji nazywamy te wszystkie, które wchodzi w grę, gdy jednostka podejmuje decyzję, mając w rękach wszystkie elementy i pełne poczucie swobody wyboru. Decyzja wyboru zawodu jest wynikiem procesu rozwoju osobowości oraz procesu rozwoju świadomości wszystkich elementów decyzji w środowisku rodzinnym i koleżeńskim kandydata. Badania przeprowadzane nad wyborem zawodu, skłonnościami zawodowymi, marzeniami młodzieży, obejmujące swoim zasięgiem przede wszystkim młodzież nie uczęszczającą do szkół średnich, rzuciły na te zjawiska nieco światła³, chociaż wiele zostało jeszcze do zrobienia zanim ten mechanizm wyboru zawodu zostanie zupełnie wyjaśniony. Badania te również bardzo mało dają materiału do wyjaśnienia wczesnej decyzji podjęcia studiów wyższych. Zestawienie wyników

³ Mam tu na myśli takie prace, jak B. Horoszowska, *Badania nad życzeniami zawodowymi młodzieży szkolnej*, w zbiorze *Jak pracuje człowiek*, s. 104—127; E. Jagiełło-Łysiowa, *O czym marzy młodzież*, „Wies Współczesna”, 1960, nr 2; K. Pohoski, A. Sianko, *Wybór zawodu dla dzieci wiejskich*, „Wies Współczesna” 1958, nr 12.

tych badań z wynikami badań nad prestiżem zawodów⁴ nasuwa szereg hipotez i pytań, dlaczego zawody cieszące się wysokim prestiżem przyciągają stosunkowo mało kandydatów, lecz to zagadnienie nie interesuje nas głębiej na tym miejscu.

WYBÓR SZKOŁY ŚREDNIEJ

Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja wysłania dziecka do szkoły wyższej ma swoje dalekie preorientacje sięgające nieraz do początków życia dziecka. Zależy to oczywiście od klasy społecznej, zawodu, poziomu wykształcenia i sytuacji materialnej rodziców. Dla rodzin inteligenckich, wykonujących zawody wymagające wyższego wykształcenia, szkoła wyższa jest po prostu instytucją pozwalającą im dzieciom utrzymać pozycję społeczną swoich rodziców. Dla rodzin chłopskich jest drogą „wyjścia na pana”, drogą do awansu społecznego i ekonomicznego, podobnie jak dla rodzin robotniczych. O ile wiem, nikt nie badał zespołu wyobrażeń, jaki o szkole wyższej wytwarza się w rodzinach klas pracujących fizycznie, jakim przemianom te wyobrażenia ulegały i jak wpływały na decyzje wysyłania dzieci do szkół wyższych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w podejmowaniu decyzji wysłania dziecka do szkoły średniej i wyborze typu tej szkoły tkwi w jakiś sposób stosunek do kształcenia w szkole wyższej. Niewysłanie dziecka do szkoły średniej przesądza sprawę prawie definitywnie, gdyż odsetek ludzi kończących szkołę średnie dla dorosłych i potem osiagających dyplom ukończenia szkoły wyższej jest minimalny (wśród kandydatów na studia stacjonarne stanowią oni najwyżej 4,5%, wśród kandydatów na studia zaoczne uniwersyteckie — przeszło 16%, lecz przeszło 60% z nich nie zdaje egzaminu wstępnego), a decyzja ukończenia studiów powstaje pod wpływem innych okoliczności i najczęściej niezależnie od wpływu rodziców. Przejście do szkoły średniej zawiera już większą możliwość studiów wyższych, a wysłanie dziecka do szkoły ogólnokształcącej jest z reguły połączone z nadzieją wysłania go do szkoły wyższej.

To przejście zasługuje na uwagę z kilku powodów. Najpierw dlatego, że wybór szkoły zawodowej jest równocześnie wyborem zawodu, podczas gdy wybór szkoły ogólnokształcącej może być odłożeniem tej decyzji. Po drugie, według niezweryfikowanych systematycznymi badaniami opinii krążących w kręgach nauczycieli i pracowników administracji szkolnej, dokonuje się tu selekcja według zdolności i aktywności uczniów, mianowicie uczniowie zdolniejsi, bardziej zdecydowani

⁴ W. Wesołowski, A. Sarapata, *Hierarchie zawodów i stanowisk*, „Studia Socjologiczne”, 1962, nr 2.

wybierają z reguły szkoły zawodowe. Jeżeli tego rodzaju selekcja rzeczywiście się dokonuje, to ma ona daleko idące konsekwencje dla kształtowania się składu kandydatów na wyższe uczelnie, gdyż przeszło 60% kandydatów stanowią absolwenci szkół ogólnokształcących, a w r. 1961 absolwenci średnich szkół zawodowych stanowili 15,3% kandydatów. Po trzecie, ta selekcja znajduje się zupełnie poza zasięgiem oddziaływania instytucji organizujących rekrutację na wyższe uczelnie.

Badania A. Boruckiego⁵ wykazują to niedwuznacznie, że motywem wyboru szkoły ogólnokształcącej było to, że dawała ona szersze możliwości wyboru zawodu po maturze. W r. 1952 w wielu środowiskach, nawet w robotniczych, „szkoła zawodowa traktowana jest z pewną niechęcią, a nawet czasami jej ukończenie uważane jest po prostu za ujmę” (Borucki, s. 29). Przy czym badania Boruckiego wykazują, że młodzież sama raczej decydowała się na szkoły zawodowe, a rodzice raczej skłaniali się do wyboru szkół ogólnokształcących. Problem został podjęty w Pracowni Badań nad Szkolnictwem Wyższym przez Salomeę Kowalewską w sondażu nad decyzjami absolwentów szkół ogólnokształcących w sprawie dalszej nauki w szkole wyższej. Autorka stawia sobie pytanie, kto i z jakich powodów idzie do tej szkoły i w jaki sposób przewiduje swoje dalsze kształcenie. Wnioski z zebranych materiałów są następujące. a) Dla rodzin inteligentnych, rzemieślniczych i kupieckich szkoła ta jest tradycyjną drogą do wyższej uczelni. b) Liceum ogólnokształcące jest szkołą dla „niezdecydowanych”, tzn. dla tej młodzieży, która po ukończeniu szkoły podstawowej nie wybrała jeszcze zawodu. c) Dla środowisk robotniczych i chłopskich jest ona uważana za dobry start w wielu kierunkach. Ponadto w wielu środowiskach jest uważana za niezbędny warunek do ubiegania się o „lepszą” pracę. d) Jest traktowana jako zastępcza wobec szkół zawodowych. Idzie więc tu ta młodzież, która z różnych powodów „nieistotnych” nie mogła trafić do szkoły zawodowej, np. kiedy rodzice nie mogli znaleźć dla dziecka internatu przy szkole zawodowej, kiedy nie chcieli wypuścić dziecka z domu (głównie dziewczęta) itp. W miejscowościach, gdzie młodzież ma do wyboru liczne szkoły zawodowe i gdzie nie ma na miejscu szkół wyższych, rekrutacja do szkół ogólnokształcących napotyka na trudności, a zdaniem nauczycieli przychodzi młodzież mniej zdolna.

Zostawmy jednak te rozważania nad wczesnymi stadiami podejmowania decyzji o studiach wyższych, a spóbjmy podsumować, co

⁵ A. Borucki, *Sytuacja społeczna niestudiujących maturzystów*, w zbiorze *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, cz. I, Łódź 1959.

wiemy o procesach zachodzących we właściwej bazie rekrutacji na wyższe uczelnie, a mianowicie wśród absolwentów szkół średnich. W ostatnich latach zarysowuje się wśród absolwentów szkół ogólnokształcących coraz silniej tendencja do szukania po maturze innej drogi zdobycia zawodu niż szkoła wyższa. Rozbudowana sieć techników, przyjmujących tylko absolwentów klas jedenastych szkół ogólnokształcących, oraz ograniczanie ilości miejsc na wyższych uczelniach sprzyjają tej tendencji. W cytowanym powyżej sondażu S. Kowalewskiej stwierdzono, że przeszło 24% tych absolwentów wybrało inne drogi dalszego kształcenia, a nie szkołę wyższą. W r. 1961 na 33 636 absolwentów liceów ogólnokształcących młodzieżowych do wszystkich szkół wyższych zgłosiło się 22 350, czyli 66,4% (w roku poprzednim 64,7%). Liczba absolwentów szkół średnich zawodowych wynosiła w r. 1960 102 411, z czego do wyższych uczelni zgłasza się około 6—7 tysięcy (w r. 1961 dokładnie 7322. Dane te odnoszą się do zgłoszeń na studia dzienne).

Widzimy więc, że wśród absolwentów szkół średnich działają także silne mechanizmy selekcyjne. Niestety nie posiadamy dokładnych studiów ani zbiorów materiałów pozwalających nam na dokładne zanalizowanie tych mechanizmów. Nasuwa się tu szereg pytań. Jakie siły powodują, że część absolwentów szkół średnich rezygnuje z ubiegania się o przyjęcie na wyższą uczelnię? Jakie są skutki tej selekcji, jeżeli chodzi o wyeliminowanie kandydatów zdolnych?

CZYNNIKI SELEKCJI I MOTYWY WYBORU STUDIÓW WYŻSZYCH

Kilka porównań statystycznych nasunie nam kilka hipotez i dostarczy materiałów do dalszych rozważań. Badając zbiorowość kandydatów zgłaszających się na studia zauważamy, że w r. 1959 wsie, które skupiały 53% ludności, dostarczyły w tym roku 18,1% kandydatów, miasteczka do 10 000 mieszkańców, skupiające 9,6% ludności — 12,7%; miasta do 100 000, w których żyło 17,3% ludności kraju — 26,7%; miasta ponad 100 000, skupiające ponad 19,5% ludności, wysłały na studia 41,5% kandydatów. Dane te⁶ wskazują wyraźnie, że siły społeczne działające w zbiorowościach lokalowych są potężnym czynnikiem selekcji. Lecz siły te, które kryją się poza tym rozsiewem, działają nie tylko wśród absolwentów szkół średnich. Przyjrzyjmy się ich działaniu wśród samych absolwentów. W r. 1961 z maturzystów z liceów ogólnokształcących, w zależności od położenia liceum, zgłosiło się do egzaminu wstępnego: z liceów w miastach wojewódzkich — 79,6%; z liceów w miastach

⁶ S. i Z. Kowalewscy, *Raport ogólny o kandydatach na wyższe uczelnie z roku 1959/60*, maszynopis powielony.

powiatowych — 62,2%; z liceów w małych miasteczkach — 56,2%; z liceów wiejskich — 47,4%⁷. A więc z-daniem przyszłych badań będzie wyświetlić zupełnie te mechanizmy selekcji tkwiące w społecznościach lokalnych. Lecz s-ły te działają także w klasach społecznych. Kandydaci zgłaszający się na studia w r. 1959, rozpatrywani według przynależności klasowej mieli ukończone różne szkoły średnie. I tak 75,4% inteligencji, 73,6% rzemieślników i 57,1% robotników ukończyło szkoły ogólnokształcące; a młodzież chłopska pochodziła z tych szkół tylko w 54,1%. Natomiast z techników zawodowych wyszło w tym roku 17,3% młodzieży inteligenckiej, 19,3% rzemieślniczej, 34,6% robotniczej i 34,8% chłopskiej. Sondaż Pracowni Badań nad Szkolnictwem Wyższym wykazały dalej, że przeszło 75% dziewcząt z rodzin inteligenckich, kończących szkołę średnią, zgłasza się na studia wyższe, podczas gdy z rodzin chłopskich zgłasza się mniej niż 30%.

Rozporządźamy dużą liczbą podobnych zestawień statystycznych. Dane publikowane przez Departament Planowania i Organizacji MSW, wykazujące zbieżności różnego rodzaju między ilością zgłoszonych a ich cechami społecznymi, pozwalają na funkcjonowanie szeregu hipotez co do mechanizmów selekcji, jednakże ich pełne wyjaśnienie może dać pogłębione i systematyczne badanie poszczególnych kategorii kandydatów na tle ich środowisk rodzinnych i lokalnych oraz na tle warunków szkolnych.

W ostatnich latach przeprowadzono szereg badań zmierzających do stwierdzenia, jakie są motywy wyboru zawodu i motywy wyboru kierunku studiów. Badania te obejmowały zagadnienia wyobrażeń o karierach i sukcesach życiowych, o planach życiowych absolwentów szkoły średniej, a dalej decyzje w sprawie dalszego kształcenia itp. i prowadzone były przez różne ośrodki badawcze. Rozpocznijmy od rzutu oka na wyniki ankiety przeprowadzanej przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej w r. 1959 wśród 2746 młodych ludzi z całego kraju, w wieku lat 15—24, w tym 47,3% mężczyzn i 50% kobiet (o 2,7% brak danych o płci). Odpowiedzi na pytanie: „do czego przede wszystkim w życiu dążysz?“, przy wymienieniu jako możliwe następujących odpowiedzi: do szczęścia w miłości, do wysokich kwalifikacji zawodowych, do wysokiego stanowiska zawodowego, do dobrobytu, do kierowniczego stanowiska politycznego, do niczego w życiu nie dążę, inne ciążenia, ilustruje tab. 1. Interpretacja tej tabelki wymaga dużej ostrożności, bo przecież dążenie do dobrobytu nie wyklucza szczęścia w miłości itp. Jednakże zakładając,

⁷ Wyniki doboru kandydatów na I rok studiów wyższych na rok szkolny 1961/62, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Departament Planowania i Organizacji, Styczeń 1962, s. 19.

Tabela 1

Dążenia w życiu	% odpowiedzi
Dobrobyt	41,5
Wysokie kwalifikacje zawodowe	21,4
Szczęście w miłości	19,5
Wysokie stanowisko zawodowe	6,8
Do niczego nie dążę	6,8
Kierownicze stanowisko polityczne	1,8
Inne i brak odpowiedzi	2,2

Tabela 2

Charakter pracy	% odpowiedzi
Dobrze płatna	40,8
Interesująca	28,8
Spóecznie pożyteczna	11,0
Dająca możliwość wy- bicia się	9,4
Lekka	6,9
Imponująca innym lu- dziom	2,5
Inne i brak odpowiedzi	0,6

że odpowiadający rozumieli podane odpowiedzi jako sposób wyrażenia swoich poglądów na to, do czego warto dążyć i co z podanych im możliwości wysunąć na plan pierwszy, to musimy stwierdzić, że hedonistycznie zorientowane cele życiowe wysuwają się na plan pierwszy. Ta ogólna orientacja celów życiowych znajduje potwierdzenie w odpowiedziach na pytanie: „gdybyś miał wybierać, jaką pracę przede wszystkim wybrałbyś?” (tab. 2).

Obie tabelki pochodzą z opracowania Marii Szaniawskiej pt. *Światopogląd młodzieży*⁸. Pozwalają nam one wyobrazić sobie ogólne systemy wartości kierujące wyborem zawodu i kierunku studiów, chociaż nie mamy żadnych danych i opracowań wskazujących, jak te ogólne orientacje kształtują rzeczywiste decyzje. Trzeba jednak przyjąć, że orientacje tego rodzaju wywierają wpływ, gdyż szereg innych badań potwierdził ich występowanie.

Mam tu na myśli sondaże OBOP i badania Pracowni Badań nad Szkolnictwem Wyższym oraz Zakładu Badań Socjologicznych PAN. Zygmunt Bauman w studium *Wzory sukcesu życiowego młodzieży warszawskiej*⁹ także stwierdza przewagę marzeń o celach życiowych zorientowanych hedonistycznie. Więcej światła na omawiane zagadnienie rzuciła ankieta przeprowadzona przez OBOP wśród absolwentów szkół średnich ogólnokształcących w r. 1959. Badaniami objęto próbkę krajową, wynoszącą ok. 9% absolwentów tego roku. Odpowiedzi na pytanie: „do czego głównie osobiście w życiu dążysz?” podaje tab. 3 (przy czym trzeba podkreślić, że pytanie nie było pytaniem otwartym, lecz że odpowiedź polegała na uszeregowaniu podanych sformułowań)¹⁰.

⁸ OBOP 1961.

⁹ OBOP 1961.

¹⁰ A. Raźniewski, *Plany życiowe absolwentów szkoły średniej*, OBOP, 1960.

Tabela 3

Dążenia (uszeregowane według liczby oddanych głosów)	Mężczyźni %	Kobiety %
Wysokie kwalifikacje zawodowe	31,1	34,9
Szczęście rodzinne	28,3	33,3
Spokojne, wygodne życie	15,6	11,9
Życie pełne wrażeń, przygód i niepokoju	13,9	12,1
Dobrobyt osobisty	4,5	4,6
Stanowisko kierownicze	3,2	1,6
Kariera wojskowa	1,8	—
Do niczego w życiu nie dążę	1,6	1,6

Jeżeli nawet przyjmiemy, że odpowiedzi te są uszeregowaniem sformułowań sugerowanych, że gdyby młodzież chciała wypowiedzieć swoje najgłębsze marzenia, to może wyglądałyby one inaczej, to jednak samo dokonanie uszeregowania świadczy o przyjętych przez odpowiadających kryteriach, którymi się kierowali. To samo można powiedzieć o wszystkich powyższych wynikach ankiet. Sądzę więc, że ankiety te wskazują nam, jakie kryteria wartości posiadają kandydaci, obojętne czy zdobyli je w szkole, czy też w rodzinach, czy w szerszych środowiskach, pod wpływem kolegów, prasy, filmu, książek itp.

Jest to fakt wymagający głębszego zbadania. Postawy te, świadczące o przyjętych systemach wartości, są podstawą, na której wpływ wychowawczy wyższej uczelni ma dokonać dalszego ukształtowania osobowości studentów.

WYBÓR KIERUNKU STUDIÓW

Na tle takich postaw wobec ogólnych celów życiowych dokonuje się wybór zawodu. Odpowiedzi zapytanych w ankiecie OBOP absolwentów szkół średnich ogólnokształcących: „co uważasz za najważniejsze przy wyborze zawodu”, podaje tab. 4.

Nie wiemy, w jakim zakresie te kryteria są powszechnie obowiązujące. Sondaż OBOP i Pracowni Badań nad Szkolnictwem Wyższym wykazały znaczne różnicowanie zależne od płci, wieku, przynależności społecznej i środowiska lokalnego. Niewiele wiemy także o mechanizmach wyboru kierunku studiów. O ile decyzja wyboru zawodu przez studia wyższe zapada czasami dość wcześnie (według sondażu M. Trawińskiej-Kwaśniewskiej wśród przebadanych 1247 studentów I roku studiów różnych uczelni w r. 1960 31,6% oświadczyło, że decyzję

Tabela 4

Kryteria wyboru	Mężczyźni %	Kobiety %
Własne zainteresowania	83,5	83,2
Kierunek zdolności	40,9	43,4
Korzyści finansowe	32,1	16,4
Pewność pracy, jaką daje ten zawód	12,8	11,6
Szacunek, jakim cieszą się ludzie wykonujący ten zawód	6,9	6,7
Inne	1,2	2,2

o studiach wyższych podjęło już w szkole podstawowej¹¹⁾, o tyle wybór kierunku studiów dokonuje się przeważnie w ostatnich klasach szkoły średniej. Studenci badani przez M. Trawińską-Kwaśniewską poдали, że wytoru kierunku studiów dokonali: w szkole podstawowej 3,84%, w klasie VIII — 4,08%, w klasie IX i X — 26,96%, w klasie XI liceum ogólnokształcącego i V klasie szkół zawodowych 41,52%, po maturze — 16,56%, nie odpowiedzieli — 7,04%. Nie posiadam innych informacji na ten temat, które mogłyby posłużyć dla szerszych uogólnień. Wydaje się jednak, że wybór zawodu może poprzedzać wybór kierunku studiów. W życiu każdego człowieka zachodzi pewne zjawisko, które można by nazwać „zweźnaniem zakresu perspektyw życiowych”, polegające na tym, że w miarę dorastania musi coraz dokładniej dokonywać wyboru swojego miejsca w społecznym podziale pracy. Szkoła podstawowa otwiera możliwości we wszystkich kierunkach, średnia szkoła ogólnokształcąca zacieśnia już te możliwości, chociaż w mniejszym zakresie niż szkoła zawodowa. Wybór kierunku studiów przesądza o zawodzie, wybór specjalizacji decyduje o ostatecznym umiejscowieniu. Wziąwszy pod uwagę, że termin „zawód” oznacza nieraz bardzo rozległe zespoły czynności, np. zawód lekarza i wybór Akademii Medycznej jeszcze nie przesądza o specjalizacji, podobnie decyzja zostania inżynierem nie musi przesądzać o specjalizacji, więc wybór zawodu nie musi jeszcze przesądzać o kierunku studiów, np. można zostać dziennikarzem mając ukończone studia dziennikarskie, ekonomiczne, polonistyczne czy socjologiczne, można zostać nauczycielem

¹¹ M. Trawińska-Kwaśniewska, *Studenci I roku studiów w świetle badań ankietowych*, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Departament Planowania i Organizacji, Grudzień 1960.

szkoły średniej po dowolnych studiach humanistycznych czy przyrodniczych.

Nie rozporządzamy szerszym materiałem z systematycznych badań tego zagadnienia. Próbę analizy społeczno-psychologicznego mechanizmu wytoru kierunku studiów na tle decyzji w sprawie dalszej nauki w szkole wyższej podejmuje sondaż Z. i S. Kowalewskich¹². Wskazują oni doniosłość szeregu czynników. Jednym z nich są otrzymane stopnie, które są traktowane jako wskaźnik posiadanych zdolności. Ponieważ wybór kierunku studiów jest bardzo często dokonywany pod kątem wiążenia większych czy mniejszych trudności związanych z egzaminem wstępnym, więc uzyskiwane stopnie w szkole średniej są traktowane jako wskaźnik prawdopodobieństwa zdania egzaminu. Następnym czynnikiem jest wpływ nauczycieli, którzy w toku systematycznego oddziaływania przez kilka lat mogą wykształcić trwałe postawy skłaniające do wyboru studiów. Akcja informacyjno-uświadamiająca prowadzona przez uczelnie bardzo często wywołuje efekty odwrotne niż zamierzone. Wynika to stąd, że wyobrażenia o szkole wyższej tworzą się na podstawie wiedzy i przyzwyczajzeń do szkoły średniej. Odmienność języka, koj rzenie innych treści ze słowami przez pracowników nauki i uczniów szkoły średniej powoduje, że akcja ta często zraża uczniów do skierowania się na te kierunki, na których, obiektywnie biorąc, mieliby najwięcej szans powodzenia. Wpływ starszych kolegów, którzy już studiuja, również nie zawsze wywołuje pożądane skutki, gdyż wyolbrzymiając trudności związane ze studiami, aby podnieść swoją ważność, spaczają „naturalne” dążenia młodzieży szkolnej i kierują je tam, gdzie, jak im się wydaje, będzie im „łatwiej”. Rodziny reprezentują czynnik praktycznej kalkulacji wybierają dla swoich dzieci studia rokujące dobre zarobki, prestiż społeczny i możliwości dobrej „kariery”.

Zjawisko konfliktu między dążeniami absolwentów i ich rodzin nie z wsze wywołuje pożądane skutki, gdyż wyolbrzymiając trudności sondaż K. Kądzielskiej wśród studentów I roku Uniwersytetu Łódzkiego, w którym starano się także ustalić, jak rodzice odnosili się do wyborów studiów proponowanych przez studentów. W całej próbie rodzice ustosunkowali się pozytywnie do wyboru w 65,6%, proponowali inny przedmiot w 17,1%, nie mieli zdania w 15,2%. Lecz obraz ten zmienia się, gdy przyjrzymy się bliżej wyborowi kierunku studiów (tab. 5 — dane w %).

¹² S. i Z. Kowalewscy, *Analiza decyzji abiturientów szkół ogólnokształcących w sprawie dalszej nauki w szkole wyższej*, Pracownia Badań nad Szkolnictwem Wyższym, 1961 (maszynopis).

Tabela 5

Stosunek rodziców do wybranego kierunku	Filologia i hi- storia		Prawo i ekono- mia		BNZ i NFCh	
	1	2	1	2	1	2
Podzielali wybór	45,2	66,9	59,6	66,0	64,8	75,3
Proponowali inny	32,8	22,3	16,0	15,1	13,6	10,1

1 — studenci; 2 — studentki.

Z tabelki tej wynika, że ingerencja rodziców zmierzająca do zmiany wyboru jest silniejsza w odniesieniu do chłopców i że rodzice bardziej sprzeciwiają się wyborowi przedmiotów humanistycznych.

Rolę zainteresowań w wyborze kierunku studiów starał się wyjaśnić A. Borucki¹³, badając stosunkowo nieliczną próbkę maturzystów z łódzkich szkół ogólnokształcących. Autor zebrał dane dotyczące zainteresowań przedmiotami szkolnymi i zainteresowań pozaszkolnych, takich jak sport, filatelistyka, muzyka, teatr, film, radiotechnika itp., stwierdzając zgodność wyboru studiów z zainteresowaniami u 140 osób, tj. 82,4% próbki.

Szczegółowiej badano motywy zgłaszania się na wydział prawa. W szeregu uniwersytetów przeprowadzono badania¹⁴ na ten temat. Adam Łopatka i Dionizy Wojtkowiak przeprowadzili ankietę wśród 115 studentów I roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, stawiając im pytanie: „dlaczego wybrałem studia prawnicze?”. Uzyskane odpowiedzi autorzy ułożyli w pięciu grupach: „Do grupy pierwszej zaliczyliśmy te odpowiedzi, w których na decyzje wyboru studiów wpłynęły inne osoby, praca zawodowa studenta lub jego dotychczasowe kontakty z praktyką prawniczą (26 odpowiedzi). Do grupy drugiej zaliczyliśmy te odpowiedzi, w których studenci podają jako powód wyboru kierunku studiów bliżej nieokreślone zainteresowanie prawoznawstwem, zamiłowanie do zawodu prawniczego, zdolności w zakresie nauk humanistycznych, pragnienie krzewienia sprawiedliwości w społeczeństwie oraz chęć umacniania praworządności ludowej (66 odpowiedzi). Do grupy III zaliczyliśmy te odpowiedzi, w których stu-

¹³ A. Borucki, *Wpływ zainteresowań młodzieży na wybór kierunku studiów*, „Życie Szkoły Wyższej”, 1958, nr 12.

¹⁴ A. Łopatka, D. Wojtkowiak, *Dlaczego wybrałem studia prawnicze?*, „Życie Szkoły Wyższej”, 1955, nr 12. W. Szubert, J. Wróblewski, *Motywy wyboru studiów prawniczych i egzamin wstępny na prawo*, „Życie Szkoły Wyższej”, 1961, nr 1.

denci oświadczają, że wybrali studia prawnicze, gdyż uważają je za łatwiejsze niż studia techniczne lub przyrodnicze (16 odpowiedzi). Jako grupę IV wyodrębniliśmy te odpowiedzi, w których studenci oświadczają, że wybrali studia prawnicze, gdyż one będą im użyteczne w dalszych studiach nieprawniczych (4 odpowiedzi). Do V grupy zaliczyliśmy te odpowiedzi, w których studenci informują, że zdecydowali się na studia prawnicze ze względu na to, iż nie dostali się na inne kierunki studiów lub nie mogli sobie poradzić z nauką na innych kierunkach, przeważnie przyrodniczych (3 odpowiedzi)". Autorzy podkreślają, że najliczniejsza grupa druga podaje zamiłowanie do studiów prawniczych raczej jako racjonalizację werbalną innych powodów, bo przecież studenci nie mieli żadnego rzeczywistego kontaktu z praktyką prawniczą poza filmem czy lekturą. Ankieta wykazała, że na prawo idzie spora liczba studentów nie mających skryształizowanych zainteresowań, kierujących się poglądem, że są to studia łatwe.

Na ten moment zwracają także uwagę Waław Szubert i Jerzy Wróblewski w opracowaniu sondażu przeprowadzonego wśród studentów I roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, podkreślając, że motywy wyboru studiów prawnych są raczej „negatywne”. „Typowym zjawiskiem wydaje się wybór studiów prawniczych w oparciu o następujące przesłanki: a) brak zainteresowań i uzdolnień do przedmiotów ścisłych, b) brak silniejszych zainteresowań w dziedzinie określonych nauk humanistycznych, c) brak chęci podjęcia pracy pedagogicznej jako «normalnego» następstwa studiów historycznych czy filologicznych [...] Przypadki świadomego wyboru studiów prawniczych wiążą się zazwyczaj z przeżyciami osobistymi na tle nietypowych sytuacji życiowych [...] Czynnikiem dodatkowo wpływającym na wybór studiów prawniczych przy braku sprecyzowanych zainteresowań jest opinia o przyszłych możliwościach absolwentów wydziału prawa. W opinii studenckiej wybór studiów prawniczych jest praktycznie często odroczeniem wyboru zawodu, co ułatwia decyzję ich podjęcia. Z wypowiedzi znacznej części studentów wynika, że nie mają oni żadnej określonej koncepcji przyszłej pracy zawodowej i cenią sobie szerokie możliwości wyboru tej pracy po skończeniu studiów”.

Z tych przytoczonych fragmentów badań prowadzonych nad psychologicznymi i społecznymi mechanizmami wyboru kierunku studiów wynikają przede wszystkim wskazówki, że dalsze badania trzeba prowadzić nad poszczególnymi kierunkami i raczej trzeba badać kandydatów po zgłoszeniach się na wybrany kierunek niż niezdecydowane jeszcze masy uczniów szkół średnich. Badania te pozwolą także wykryć społeczne mechanizmy działające w klasach społecznych. Na

przykład przyjrzyjmy się, na jakie kierunki studiów zgłaszają się lub nie zgłaszają kandydaci z różnych klas społecznych. W r. 1959 na muzykologię nie zgłosił się ani jeden kandydat pochodzenia chłopskiego, wśród kandydatów na filologię orientálną było ich 2,5%; na historię sztuki 5%; na architekturę 6,25% zgłoszonych kandydatów; na socjologię 6,71%; na filologię angielską 6,69%. Natomiast na studia matematyczne w uniwersytetach kandydaci pochodzenia chłopskiego stanowili 34,95%; na mechanizację rolnictwa w politechnikach 41,48%; na filologii rosyjskiej w wyższych szkołach pedagogicznych 32,65%. Przeciwnie młodzieży chłopskiej wśród kandydatów na wszystkie kierunki wynosiła w tym roku 20,52%. Te zestawienia liczb wskazują na pewno coś więcej niż przypadkową zależność (dla weryfikacji trzeba by zestawić analogiczne dane na przestrzeni wielu lat, żeby móc zaobserwować zmiany zachodzące w wyborach dyktowanych tradycyjnymi wyobrażeniami o zawodach, panującymi w różnych klasach społecznych), a pozwalają przypuszczać, że wpływ różnych akcji informacyjno-uświadamiających z trudem przeciwstawia się naciskowi tradycji. Świadczą o tym także utrzymujące się z roku na rok „deficyty” na niektórych kierunkach studiów. Analiza tych deficytów jest chyba najlepszym sprawdzianem skuteczności akcji informacyjno-uświadamiającej.

WYBÓR UCZELNI

Zestawione powyżej fragmenty różnych badań nad procesami wyboru zawodu i wyboru kierunku studiów nie pozwalają na syntetyczne wyjaśnienia tego procesu, lecz pozwalają na postawienie szeregu hipotez co do czynników ingerujących w ten proces i intensywności ich działania. Natomiast mniej wiemy o czynnikach wyboru uczelni. Prowadzone dotychczas badania nad zasięgiem przestrzennym rekrutacji do poszczególnych uczelni¹⁵ mówią o czynnikach wyboru uczelni tylko w sposób pośredni. Opracowanie S. i Z. Kowalewskich o zasięgu terytorialnym poszczególnych uczelni pozwala stwierdzić, że istnieją uczelnie skupiające powyżej 50% studentów z najbliższego województwa, np. Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, oraz uczelnie o zasięgu szerszym, skupiającym tylko 30—50% swoich studentów z najbliższego województwa, a większość z dalszych terenów, jak np. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Bolesława Bieruta we Wrocławiu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytet Katolicki w Lublinie. Opra-

¹⁵ S. i Z. Kowalewscy, *Problemy doboru kandydatów na studia wyższe w r. 1960/61*, cz. IV, Pracownia Badań nad Szkolnictwem Wyższym, 1962 (maszynopis).

cowania dokładne pozwalające ustalić, jakie są czynniki wyboru uczelni w Polsce, jeszcze nie zostały zakończone. Na podstawie badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych, przystosowanych w granicach zdrowego rozsądku do warunków w Polsce, możemy wskazać następujące czynniki decydujące o wyborze uczelni.

1. Kryteria geograficzne, tzn. położenie wyższej uczelni, odległość od domu rodzicielskiego, możliwość urządzenia studenta w mieście uniwersyteckim, tzn. znalezienia dla niego mieszkania, opieki rodziny itp., koszty przejazdów i możliwość łatwiejszego przysyłania pomocy materialnej, położenie uczelni w mieście posiadającym większą atrakcyjność jako ośrodka kulturalnego czy gospodarczego itp. Używając terminu „geograficzny” w dość dowolnym znaczeniu zmieścimy tu wszystkie elementy decyzji związane w jakiś sposób z odległością uczelni od domu, komunikacją, możliwościami tańszego urządzenia studenta i zapewnienia mu opieki rodziny.

2. Kryteria akademickiego statusu uczelni, tzn. istnienie wybranego kierunku, prestiż naukowy pracowników nauki, tradycje akademickie uczelni, wyobrażenia o rzeczywistym czy „legendarnym” poziomie nauczania, czasami przekonanie o niskich wymaganiach egzaminacyjnych, czasami wręcz przeciwnie — szukanie wysokiego poziomu. W niektórych dziedzinach wybiera się uczelnie, aby zapewnić sobie kontakt z wybitnymi uczonymi, czasami rozważa się wyposażenie techniczne uczelni itp.

3. Kryteria łatwiejszej kariery po ukończeniu danej uczelni, możliwość nawiązania kontaktów koleżeńskich ułatwiających karierę po studiach itp. Być może, że te czynniki grają mniejszą rolę w Polsce niż w Stanach Zjednoczonych, gdzie ukończenie niektórych uczelni prawie automatycznie zapewnia sukces, lecz nie jest zupełnie wyeliminowane z decyzji wyboru.

4. Kryteria ekonomiczne, liczenie się z kosztem, możliwość uzyskania stypendium czy możliwość uzyskania miejsca w domu studenckim, możliwość znalezienia zajęcia zarobkowego w czasie studiów itp.

5. Kryteria religijne, które u nas każą studentom z całego kraju dążyć do Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Nie posiadamy — o ile mi wiadomo — żadnych studiów szczególnych analizujących motywów wyboru uczelni i mierzących ich intensywność. Dlatego w podsumowaniu tego rozdziału poświęconego wyborowi zawodu i kierunku studiów, w odniesieniu do wyboru uczelni podobnie jak i w odniesieniu do innych zjawisk tego procesu, musimy raczej powtórzyć niewiadome, niż zliczyć wiadome. Posiadamy dane o ogólnych celach życiowych i systemach wartości, lecz nie wiemy, w jaki sposób one wyznaczają decyzje. Wiemy, że te decyzje dokonują się pod wpływem rodziców, szkoły, kolegów, środowisk lokalnych, akcji informacyjno-

uświadamiającej, lecz nie wiemy, jaki jest rzeczywisty stopień samodzielności młodzieży w podejmowaniu decyzji. Wiemy, że decyzje rodzą się w długim procesie dojrzewania zarówno osobowości kandydata, jak i w procesie rozwoju umysłowego jego środowiska rodzinnego, lokalnego i koleżeńskiego, lecz nie wiemy, w jakim momencie i w jaki sposób powinna w ten proces ingerować celowa polityka rekrutacji, aby wyeliminować decyzje błędne, aby zmniejszyć ilość pomyłek. Wiemy, że młodzież na ogół nie posiada wszystkich elementów koniecznych do podjęcia racjonalnej decyzji, a najbardziej brak jej wiedzy o zawodach, brak dostępu do dobrze zorganizowanych poradni zawodowych, nie posiada dostatecznej możliwości zorientowania się w swoich uzdolnieniach, nie posiada dostatecznej wiedzy o wymaganiach pracy na wyższej uczelni; wiedzy tej nie posiadają ani nauczyciele szkół średnich, ani rodzice. Zatem mimo pozorów planowego działania instytucji rekrutacyjnych proces wyboru zawodu, wyboru kierunku studiów i wyboru uczelni jest procesem kształtowanym najczęściej przez kompleksy czynników wtórnych i nieistotnych dla racjonalnego kierowania najzdolniejszych na te kierunki studiów, na których mają najwięcej szans sukcesu.